

Sygn. akt I ACa 830/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Mirosława Gołuńska |
| Sędziowie: | SA Danuta Jezierska (spr.) SA Małgorzata Gawinek |
| Protokolant: | sekr.sądowy Magdalena Stachera |

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII GC 553/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 830/14

UZASADNIENIE

K. J. wniósł o zasądzenie od „ E. & V. S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 3.108.050 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.416.850 zł od dnia 26.09.2013 r. i od kwoty 691.200 zł od dnia 6.10.2013 r., a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zabezpieczył udzielony pozwanej kredyt odnawialny obrotowy oraz linię gwarancyjną w zamian za co miał otrzymać stosowaną rekompensatę w postaci dostawy paliw, wynagrodzenia

w wysokości 2% rocznie od sumy udzielonego zabezpieczenia oraz zwrot poniesionych przez niego kosztów ustanowionych zabezpieczeń. Powód wyjaśnił, że wycenił swoje usługi na rzecz pozwanej za okres 2010-2013 i wystawił notę obciążeniową. Podał, że ewentualną podstawą powództwa są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu albowiem pozwana uzyskała nienależne świadczenie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana przyznała, że powód udzielił zabezpieczenia jej zobowiązań wynikających z zawartych z bankiem umów, zaprzeczyła jednak, aby strony poczyniły jakiegokolwiek ustalenia co do przysługującego powodowi z tego tytułu wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.515,26 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których powód i J. B. współpracowali ze sobą około 20 lat. J. B. prowadzi działalność w branży handlu paliwami, był współnikiem(...)spółki z o.o. w S., a od października 2012 r. jest członkiem jej zarządu. Jest też współnikiem i członkiem zarządu (...) spółki z o.o. w S.. Powód kupował od obu firm paliwo, które odsprzedawał w stacjach benzynowych należących do firmy jego żony i do niego, działając jako pełnomocnik swojej żony. Miesięczne obroty pomiędzy firmami stron sięgały do 11 mln zł. Na taką kwotę, w ramach kredytu kupieckiego, powód dostawał paliwo od J. B., który nie żądał z tego tytułu żadnych zabezpieczeń.

W roku 2010 powód na prośbę J. B. zgodził się udzielić na swoim majątku zabezpieczenia kredytów pozwanej spółki. Udzielnie zabezpieczenia miało mieć charakter nieodpłatny i między powodem i J. B. nie było żadnych ustaleń na temat wynagrodzenia powoda z tego tytułu, czy pokrywania przez pozwanego jakiś kosztów z udzieleniem zabezpieczenia związanych. W dniu 28 maja 2010 r. Bank (...) S.A w W. udzielił pozwanej Spółce kredytu obrotowego odnawialnego w wysokości 12 mln zł. Zabezpieczenie tego kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna łączna na nieruchomościach zabudowanych w miejscowości J., będących własnością małżonków K. J. i Z. J.. W listopadzie 2010 r. nastąpiła zmiana przedmiotu zabezpieczenia i hipoteka kaucyjna została ustanowiona na nieruchomościach zabudowanych położonych w miejscowości L. gmina B., będących własnością małżonków K. i Z. J., do kwoty 18 mln zł. W dniu 21 grudnia 2011 r. (...) S.A w W. udzielił pozwanej Spółce (...) w wysokości 11 mln zł. Powód udzielił zabezpieczenia spłaty przez pozwaną tego kredytu poprzez ustanowienie na rzecz Banku hipoteki do wysokości 16.560.000 zł na nieruchomościach zabudowanych bazą paliw płynnych, stanowiących własność powoda, położonych w miejscowości T., ul. (...). W czerwcu 2012 r. nastąpiła także zmiana przedmiotu zabezpieczenia do umowy kredytu obrotowego odnawialnego i powód ustanowił hipotekę łączną do kwoty 18 mln zł na powyższych nieruchomościach zabudowanych bazą paliw płynnych. Przedmiotem zabezpieczenia były również prawa z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości.

W związku z udzielonymi zabezpieczeniami wierzytelności kredytowych pozwanej powód polecił swoim pracownikom T. P. i księgowej B. C., aby utrzymywali stałe zadłużenie w stosunku do pozwanej na poziomie 3-4 mln z tytułu ceny za zakupione paliwo. Saldo pomiędzy stronami sięgało i wyższych kwot, od których pozwany nie żądał od powoda zabezpieczeń. Była to forma kredytu kupieckiego. W przypadku opóźnień w płatnościach po terminach czternasto- albo trzydziestodniowych, pozwana naliczała powodowi odsetki .

Na początku roku 2012 powód zaczął zalegać pozwanemu oraz (...) spółce z o.o. z płatnościami za paliwo. Mimo wezwań powód nie regulował należności, mimo dalszych uzgodnień w tym zakresie. Ostatecznie pozwana wystąpiła przeciwko powodowi do sądu z powództwem o zapłatę 792.426,08 zł tytułem ceny za paliwo z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania i należności zostały uregulowane w czasie postępowania egzekucyjnego.

W piśmie z dnia 16 września 2013 r. powód poinformował (...) S.A., że wypowiada udzielone na rzecz pozwanej Spółki zabezpieczenia w postaci hipoteki łącznej do wysokości 16.560.000 zł i 18.000.000 zł na nieruchomości w

miejsowości T., ul. (...), a także zwrócił się do Banku o wyrażenie zgody na wykreślenie hipoteki, na co Bank nie wyraził zgody.

W mailu z dnia 18 września 2013 r. powód przesłał pozwanemu projekt porozumienia mającego na celu ustalenie zasad spłaty wzajemnych zobowiązań stron powstałych w związku z udzieleniem przez powoda zabezpieczenia kredytu pozwanemu oraz ustalenie zasad rozliczenia tych zobowiązań oraz potwierdzenie zasad współpracy stron.

W dniu 18 września 2013 r. powód wystawił pozwanej notę obciążeniową nr (...) na kwotę 2.416.850 zł tytułem wynagrodzenia za udzielone zabezpieczenie: 1) kredytu obrotowego za lata 2010, 2011, 2012 i 2013, 2) linii gwarancyjnej za lata 2012 i 2013. W załączniku zawarte zostało szczegółowe wyliczenie, przyjmując 2% od sumy zabezpieczenia za dany rok oraz wyszczególniono wydatki z zabezpieczeniem związane. W dniu 2 października 2013 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT na kwotę 691.200 zł za usługę za udzielone zabezpieczenie IV kwartał 2013, płatną w terminie 3 dni. Pozwana odmówiła zapłaty.

W dniu 28 października 2013 r. pozwana złożyła oświadczenia o wyrażeniu zgody na wykreślenie hipotek ustanowionych przez powoda.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne. Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało spornej między stronami kwestii, że umowa pomiędzy powodem i pozwaną Spółką dotycząca udzielenia przez powoda zabezpieczeń na swoim majątku zobowiązań kredytowych pozwanej wobec (...) miała charakter odpłatny. Sąd miał na względzie, że strony zawarły umowę niestypizowaną w Kodeksie cywilnym, zbliżoną do umowy poręczenia (art. 876 i n. k.c.), co nie wskazuje na jej odpłatność jako zasadę. Zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że umowa ta miała charakter odpłatny oraz jakie zostały ustalone zasady i wysokość płatności.

Analizując materiał dowodowy i stanowiska stron Sąd uwzględnił specyfikę relacji powoda i J. B. - udziałowca i aktualnego członka zarządu pozwanej Spółki, które opierały się na wzajemnym zaufaniu i lojalności i dawały powodowi prawo do utrzymywania nawet kilkunastomilionowego salda w skali miesięcznej bez przedstawienia zabezpieczenia, a w konsekwencji mogły uzasadniać udzielenie nieodpłatnego zabezpieczenia kredytów udzielonych pozwanej przez bank. Zdaniem Sądu I instancji materiał osobowy w postaci zeznań zgłoszonych świadków nie dawał podstawy do ustalenia, że strony uzgodniły, iż powód udzieli powyższego zabezpieczenia odpłatnie. Przede wszystkim świadkowie posiadali jedynie wiedzę uzyskaną od powoda albo J. B.. T. P. nie posiadał wiedzy o motywach udzielenia zabezpieczenia przez powoda. B. C. – główna księgowa powoda zeznała jedynie, iż powód mówił, że za udzielenie zabezpieczenia dostanie później wynagrodzenie. To ona sporządziła wyliczenie do noty obciążeniowej nr (...). Świadek M. S., były dyrektor firmy powoda, nic nie wiedział o wynagrodzeniu za ustanowienie zabezpieczenia, potwierdzając tylko polecenie powoda utrzymywania stałego stanu niedopłaty względem pozwanej na poziomie kilku milionów, a także akcentując przedłużanie przez pozwaną terminów zapłaty. Świadkowie P. K. i Ł. B. również nie mieli wiedzy o tym, aby powód miał otrzymywać wynagrodzenie za udzielenie zabezpieczenia. W konsekwencji Sąd nie dał wiary świadkowi B. C. i powodowi co do odpłatnego charakteru umowy o udzielenie zabezpieczenia, mając na uwadze zeznania pozostałych przesłuchanych osób, ale także treść znajdujących się w aktach dokumentów, a ponadto twierdzenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeciwko wersji powoda przemawiają także okoliczności i argumenty zawarte w pozwie. Między innymi powód podniósł, że w zamian za udzielone zabezpieczenie miał otrzymać stosowną rekompensatę w postaci dostaw paliwa, jednakże za dostarczane paliwo powód płacił, niezależnie od opóźnień. Powód podnosił, że miał otrzymać rekompensatę, czyli pewnego rodzaju wynagrodzenie, a następnie wskazał, że ustalono wynagrodzenie w wysokości 2%. Sąd zwrócił także uwagę na okoliczność, że powód wcześniej nie występował z żądaniem zapłaty za udzielone zabezpieczenie, uczynił to dopiero po skierowaniu przez pozwaną przeterminowanych należności na drogę sądową, co potwierdza tezę o nieodpłatności udzielenia zabezpieczenia. W ocenie Sądu żądanie powoda nie jest zbieżne także z projektem porozumienia z dnia 18 września 2013 r., według którego wynagrodzenie dla powoda za

udzielenie zabezpieczenia miało rocznie wynosić 2% wysokości udzielonego zabezpieczenia i być płatne miesięcznie, zaś powód nie wystawiał miesięcznych not obciążeniowych lub faktur.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego żądania także na podstawie art. 405 k.c. W ocenie Sądu w treści pozwu brak jest przytoczenia okoliczności faktycznych wskazujących na spełnienie wszystkich przesłanek z art. 405 k.c., w tym wzbogacenia pozwanej kosztem powoda. Przede wszystkim jednak pomiędzy stronami istniała ważna czynność prawna w postaci umowy nienazwanej (zawartej w granicach art. 353¹ k.c.), która zakładała nieodpłatny charakter świadczenia powoda, a ekwiwalentem udzielenia zabezpieczenia był kredyt kupiecki w postaci możliwości obrotu znaczną gotówką bez dokonywania zabezpieczeń na rzecz sprzedawcy paliwa. Powód nie może powoływać się na brak podstawy prawnej swojego świadczenia. Nawet zresztą gdyby przyjąć po jego stronie zubożenie, to wzbogaconym byłby co najwyżej Bank, który z udzielonych zabezpieczeń korzystał.

Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. naruszenie art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo że pozwana uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, w kwocie dochodzonej w niniejszej sprawie kosztem powoda z uwagi na zabezpieczenie przez powoda udzielonego pozwanej przez bank kredytu odnawialnego obrotowego i linii gwarancyjnej na nieruchomościach należących do powoda;

II. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczność wysokości wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia kredytu w obrocie gospodarczym oraz poprzez pominięcie dowodów z dokumentów wskazujących na wysokość opłat i prowizji pobieranych przez banki za udzielenie gwarancji, pomimo że dokonanie ustaleń w tym zakresie było niezbędne dla oceny zasadności roszczenia co do wysokości;

III. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie grani swobodnej oceny dowodów skutkującej przyjęciem, że:

- udzielenie przez powoda zabezpieczeń kredytowych pozwanej do kwoty 18.000.000 zł i 16.500.000 zł było nieodpłatne, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia nieodpłatnego charakteru zabezpieczenia;

- pozwana udzieliła powodowi „kredytu kupieckiego” mającego stanowić ekwiwalent za udzielenie zabezpieczenia przez powoda, podczas gdy wystawione przez pozwaną powodowi faktury VAT za dostarczone paliwo w okresie, w którym obowiązywało zabezpieczenie, zawierały terminy płatności 14 i 30-dniowe, które nie odbiegały od zwyczajowo przyjętych terminów w obrocie gospodarczym, a nadto pozwana obciążała powoda odsetkami ustawowymi za opóźnienie, stąd wskazane terminy nie mogły mieć dla powoda takiego znaczenia, aby stanowiły motywację do nieodpłatnego zabezpieczenia do łącznej kwoty 34.560.000 zł;

- udzielenie przez powoda zabezpieczenia motywowane było zaufaniem i lojalnością wobec działającego w imieniu pozwanej J. B., powstałym w wyniku wieloletniej współpracy, podczas gdy z racji tego, że strony działały w obrocie gospodarczym jako przedsiębiorcy okoliczność wieloletniej ich współpracy nie mogła stanowić motywacji do nieodpłatnego zabezpieczenia do łącznej kwoty 34.560.000 zł i uzyskania w związku z tym korzyści majątkowej przez spółkę;

- udzielenie przez powoda zabezpieczenia było wyrazem chęci odwdziżenia się za pomoc udzieloną mu wcześniej przez J. B., podczas gdy brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że w przeszłości pozwana udzieliła powodowi pomocy, a w szczególności, że taką pomoc stanowiło utrzymywanie wysokiego salda zadłużenia z tytułu dostaw paliwa, przy jednoczesnym ustaleniu, że powód był obciążany odsetkami za opóźnienie, a nadto przy uwzględnieniu, że powód był znaczącym odbiorcą paliwa i przyjmował nawet dostawy, których nie zamawiał, choć miał potem problemy z rozdysponowaniem tak dużej ilości dostaw.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód argumentował, że pozwana wzbogaciła się przez to, że zaoszczędziła wydatków, jakie musiałaby ponieść, gdyby skorzystała z zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej. Jej korzyść majątkowa polega na uzyskaniu zdolności kredytowej i możliwości zaciągnięcia kredytu obrotowego odnawialnego w kwocie 12 mln zł oraz linii gwarancyjnej w kwocie 11 mln zł. Powód podkreślił, że udzielenie przez niego zabezpieczenia nie było zdarzeniem obojętnym gospodarczo, lecz wiązało się z przyjęciem na siebie ryzyka finansowego, a zatem podjęte przez niego czynności posiadają określoną wartość rynkową, odpowiadającą cenie, którą pozwana musiałaby zapłacić podmiotowi udzielającemu zabezpieczenie. Obciążenie powoda polegało na niemożności uzyskania korzyści związane z obciążeniem nieruchomości na potrzeby własne lub podmiotu trzeciego celem osiągnięcia dochodów. Z tych względów, zdaniem skarżącego, odmowa zastosowania art. 405 k.c. przez Sąd I instancji jest niezasadna.

Powód zanegował również odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczność wysokości wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia kredytu w obrocie gospodarczym oraz pominięcie zawnioskowanych przez niego dowodów na okoliczność taryf i opłat za udzielenie zabezpieczenia stosowanych przez banki. Podkreślił, że określona przez niego wysokość wzbogacenia została ustalona na poziomie 0,5 % kwartalnie od kwoty zabezpieczenia, a więc na poziomie minimalnym w stosunku do stosowanych w obrocie gospodarczym.

Niezależnie od powyższego, skarżący zarzucił, iż błędne jest przyjęcie, że strony ustaliły nieodpłatność poręczenia, gdyż opiera się ona na nieprawidłowych ustaleniach dotyczących współpracy między stronami, w szczególności na ustaleniu, że pozwana udzieliła powodowi kredytu kupieckiego, podczas gdy zasady rozliczeń między stronami nie odbiegały od przeciętnych i nie miały charakteru preferencyjnego, jak to przyjął Sąd I instancji.

Pozwana o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wywiódł z nich trafne konsekwencje prawne. Ustalenie te oraz prawną ocenę Sąd Apelacyjny w całości podzielił przyjmując za własne. Kontrola instancyjna nie wykazała bowiem żadnych nieprawidłowości w procesie gromadzenia materiału dowodowego oraz jego weryfikacji wyznaczonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Za nieskuteczne należało uznać także podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę w granicach apelacji nie stwierdził, aby rozstrzygnięcie Sądu I instancji stanowiło konsekwencję niezastosowania lub nienależytego zastosowania norm prawnych, jakie podlegały uwzględnieniu przy ocenie okoliczności faktycznych stanowiących podstawę żądania.

Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że powód przedstawiając podstawę faktyczną żądania w pozwie twierdził, że łączyła go z pozwaną ważna umowa, na podstawie której udzielił pozwanej zabezpieczenia na swoim majątku oraz majątku należącym do jego żony w tym celu, aby pozwana mogła otrzymać kredyt odnawialny na kwotę 12 mln zł i linię gwarancyjną na kwotę 11 mln zł, natomiast pozwana obowiązana była wypłacić mu należne wynagrodzenie. Kwota, którą powód dochodził w pozwie, odpowiadała wysokości owego wynagrodzenia. Przy tak skonstruowanej podstawie faktycznej żądania powód, zgodnie z art. 6 k.c., obowiązany był udowodnić wszystkie okoliczności, z których wywodził swoje roszczenie co do zasady i wysokości. Powód winien zatem dowieść, że strony zawarły umowę, na podstawie której udzielił on pozwanej przedmiotowego zabezpieczenia oraz ustaliły odpłatność świadczenia powoda, jak również wykazać, jakie były ustalenia dotyczące wysokości wynagrodzenia powoda.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, że powód nie wykazał wszystkich przesłanek powyższego roszczenia. Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła ważna umowa, na podstawie której powód udzielił na rzecz pozwanej zabezpieczenia jej zobowiązań wynikających z określonych umów zawartych z bankiem (...) S.A. w W.. Okoliczność ta pozostawała zresztą poza sporem. W oparciu o zaoferowane

dowody Sąd Okręgowy uznał jednak, że brak jest podstaw do ustalenia, iż strony uzgodniły odpłatność świadczenia powoda, a tym bardziej, do przyjęcia postulowanych przez powoda zasad ustalenia wynagrodzenia na jego rzecz. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zaferowanym przez powoda na okoliczność odpłatności umowy i wysokości wynagrodzenia nie znalazł żadnych podstaw do podważenia powyższej konkluzji Sądu I instancji.

Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Regulacja zawarta w art. 6 k.c. oraz w - będącym jego procesowym odpowiednikiem - art. 232 k.p.c. obejmuje jedynie ogólne zasady rozkładu ciężaru dowodzenia w procesie cywilnym. Zgodnie z podstawową regułą, powód jest obowiązany naprowadzić dowody na okoliczność dochodzonego roszczenia, zarówno co do zasady jak i co do wysokości, natomiast pozwany, w razie kwestowania roszczenia, dowody na okoliczności wyłączające obowiązek uczynienia zadość roszczeniu powoda. Jednakże o tym, jakiego rodzaju okoliczności winna wykazać każda ze stron, decyduje przedmiot sporu, a szczególności rodzaj i charakter zobowiązania stanowiącego podstawę dochodzonych roszczeń. Te wstępne uwagi są niezbędne dla odniesienia się do sformułowanego w apelacji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia nieodpłatnego charakteru zabezpieczenia. Podkreślić należy, iż do uwzględnienia rozpatrywanego powództwa niezbędne było poczynienie kategoriycznych ustaleń, że zgodnie z umową stron powód udzielił zabezpieczenia na rzecz pozwanej odpłatnie. Nawet poddanie w wątpliwość hipotezy, że zabezpieczenie miało charakter nieodpłatny, nie mogło okazać się wystarczające do zasądzenia dochodzonej kwoty w całości lub choćby w części, albowiem obowiązek udowodnienia określonej okoliczności oznacza konieczność przytoczenia na jej potwierdzenie miarodajnych i wiarygodnych dowodów. Przyjęcie założenia, iż umowa stron była odpłatna nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa materialnego. Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował przedmiotową umowę jako umowę nienazwaną, tzn. taką, która nie jest stypizowana w Kodeksie cywilnym oraz w innych ustawach, lecz została zawarta w granicach zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c. Trafna jest również uwaga Sądu meriti, że umowa łącząca strony jest zbliżona do umowy poręczenia, jednakże ustawodawca nie przewidział dla tego rodzaju umowy odpłatności jako zasady. Nie sposób zatem w oparciu o sam charakter umowy stron wywodzić, że miała ona charakter odpłatny. Okoliczność tę winien wykazać powód, a zatem przedstawić dowody, które w świetle całokształtu okoliczności sprawy, ocenione zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozwalałyby na ustalenie tej okoliczności w sposób kategoriyczny. Inicjatywa dowodowa podjęta przez powoda w tym zakresie okazała się jednak całkowicie nieskuteczna. W istocie poza dowodem z zeznań świadka B. C., treść pozostałych dowodów nie zawierała żadnych informacji potwierdzających wersję powoda o odpłatności umowy. Zgłoszeni świadkowie T. P., M. S., P. K. i Ł. B. nie posiadali żadnej wiedzy na temat uzgodnień stron co do wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia. Nie sposób natomiast zarzucić Sądowi I instancji, iż uznając zeznania świadka B. C. w części dotyczącej odpłatności umowy za niewiarygodne, przekroczył granice swobodnej oceny. Sąd miał na uwadze, że świadek ta czerpała swoją wiedzę wyłącznie od powoda, a nadto nie posiadała dokładnych informacji o uzgodnieniach stron, zaś żaden inny dowód, poza przesłuchaniem powoda, nie potwierdził, aby takie uzgodnienia w przedmiocie odpłatności umowy i wysokości wynagrodzenia miały miejsce. W tej sytuacji za pozbawione wiarygodności należało uznać także zeznania powoda, gdyż nie korespondowały one z innym materiałem dowodowym, poza zeznaniami świadka B. C.. Logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego jest także argumentacja Sądu Okręgowego, w ramach której wskazuje on, że w sprawie występuje wiele okoliczności przemawiających przeciwko wersji powoda, jak również samo uzasadnienie pozwu wykazuje liczne sprzeczności. Znamienne jest, że powód w apelacji nie odnosi się do powyższej oceny zebranego materiału, zaś akcentuje zarzut, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej analizy zasad współpracy stron dochodząc do nieuprawnionego wniosku, że motywem udzielenia zabezpieczenia była chęć odwdziżenia się przez powoda za preferencyjne traktowanie go ze strony pozwanej, a ekwiwalentem za jego usługi było udostępnienie mu „kredyty kupieckiego”. Motywy działania powoda, jak również sposób, w jaki po udzieleniu zabezpieczenia układały się stosunki między stronami, miały wyłącznie drugorzędne znaczenie. Istotne było bowiem to, jakiej treści zgodne oświadczenia stron zostały złożone przy zawarciu umowy o udzielenie zabezpieczenia. Natomiast fakt, iż współpraca między powodem a J. B. opierała się na długoletniej znajomości i wzajemnym zaufaniu, a w jej ramach powód był uprawniony między innymi do utrzymywania dużego salda zadłużenia, choć terminy płatności stosowanego wobec niego nie odbiegały od terminów

wyznaczanych innym klientom pozwanej, jedynie dodatkowo uwiarygodniał tezę, że udzielenie przez powoda zabezpieczenia mogło nastąpić nieodpłatnie. Nawet zatem uznanie, że tzw. kredyt kupiecki udzielony powodowi nie obejmował szczególnie preferencyjnych warunków i nie mógł stanowić ekwiwalentu za świadczenie powoda polegające na udzieleniu zabezpieczenia zobowiązań pozwanej wynikających z określonych umów bankowych, nie uzasadnia wniosku, że strony umówiły się na odpłatność zabezpieczenia, albowiem w świetle zebranych dowodów okoliczność ta nie została wykazana.

Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za całkowicie chybiony. Apelacja powoda nie zawiera argumentów wskazujących na to, aby Sąd Okręgowy dokonując oceny poszczególnych dowodów uchybił regułom logiki i doświadczenia życiowego, lecz sprowadza się do zaprezentowania własnej wersji zdarzeń, która nie znajduje żadnego potwierdzenia w dowodach, co do których nie zachodziły podstawy do odmowy przyznania im wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd Apelacyjny w konsekwencji powyższego uznał, że roszczenie powoda wywiedzione ze stosunku umownego stron nie zostało wykazane i stąd podlega oddaleniu w całości. Skoro powód nie wykazał, aby strony uzgodniły odpłatność zabezpieczenia, prowadzenie dalszego postępowania na okoliczność wysokości wynagrodzenia, należało uznać za bezpodstawne. Sąd wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda, których pominięcie powód podnosi w ramach zgłoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., nie zasługiwały na uwzględnienie. Dodać przy tym należy, iż powód nie trudni się zawodowo udzielaniem zabezpieczeń. Niewątpliwym jest, że do zawarcia między stronami przedmiotowej umowy doszło z uwagi na łączącą ich współpracę. Z tego względu stawki stosowane przez instytucje finansowe zawodowo trudniące się udzielaniem zabezpieczeń, w tym banki, nie mogły zostać przyjęte za wyznacznik ewentualnego wynagrodzenia powoda. Inicjatywa dowodowa winna była obejmować również wysokość wynagrodzenia, a zatem przedstawienie dowodów na okoliczność uzgodnień stron w tym zakresie. Dowody zgłoszone przez powoda w postaci opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczność wysokości wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia kredytu w obrocie gospodarczym oraz dowodów z dokumentów wskazujących na wysokość opłat i prowizji pobieranych przez banki za udzielenie gwarancji były nieprzydatne do ustalenia treści uzgodnień stron co do ewentualnej wysokości wynagrodzenia. Wymaga w tym miejscu ponownego podkreślenia faktu, iż strony zawarły umowę nienazwaną i brak jest regulacji, w świetle której należałoby uznać, że powodowi należy się wynagrodzenie zwyczajowo przyznawane w stosunkach gospodarczych. Brak jest zresztą w tym zakresie ustalonych zwyczajów kupieckich, a w każdym razie powód nie wykazał, aby takowe występowały.

Żądanie zapłaty kwoty dochodzonej pozwem powód uzasadnił także roszczeniem ewentualnym, opartym na art. 405 k.c. Tak określona podstawa prawna roszczenia pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami powoda, iż zawarł z pozwaną ważną umowę, na podstawie której należy mu się wypłata wynagrodzenia. Roszczenie wywiedzione z art. 405 k.c. jest niezasadne w świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, że strony łączyła umowa, na podstawie której powód udzielił na rzecz pozwanej zabezpieczenia na swoim majątku oraz majątku swojej żony, lecz była to umowa nieodpłatna. Już tylko z tych względów zarzut naruszenia art. 405 k.c. jawi się jako oczywiście chybiony. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy wzbogacenie określonego podmiotu następuje bez podstawy prawnej, jednakże w tym przypadku korzyść majątkowa, jaką uzyskała pozwana, nastąpiła na skutek umowy stron. Jednocześnie instytucja bezpodstawnego wzbogacenia nie może być traktowana jako alternatywa dla roszczenia wynikającego z umowy, którego powód nie jest w stanie udowodnić czy to co do zasady czy tylko co do wysokości. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą także do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel w ogóle nie opera żądania na tej podstawie bądź nie wykazał przesłanek takiego żądania. Ponadto poza wyjątkiem przewidzianym w art. 414 k.c., obejmującym zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i z tytułu naprawienia szkody, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wyłącznie wówczas, gdy brak jest środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 29 stycznia 1971r., III CRN 441/70).

Według uzasadnienia apelacji powód upatruje bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w tym, że wskutek udzielenia zabezpieczenia po stronie powoda wystąpiło ryzyko finansowe posiadające określoną wartość, tj. cenę, jaką uzyskujący

zabezpieczenie musiałyby zapłacić, aby otrzymać tego rodzaju zabezpieczenie, zaś po stronie pozwanej doszło do uzyskania korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu zdolności kredytowej, możliwości otrzymania kredytu i zaoszczędzeniu wydatków na pozyskanie zabezpieczenia. O ile co do zasady z powyższą argumentacją można się zgodzić, to nie jest ona wystarczająca do przyjęcia, że w sprawie mają zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Skarżący w swojej argumentacji nie zauważa, że jedną z przesłanek warunkujących uwzględnienie roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jest to, aby między zubożeniem a wzbogaceniem zachodziła tego rodzaju zależność, aby można było uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007r., V CSK 151/07). Przepis art. 405 k.c. stanowi bowiem, że uzyskanie korzyści majątkowej musi nastąpić kosztem innej osoby. Wzbogacenie może polegać nie tylko na bezpośrednim przesunięciu wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale także na uzyskaniu przez wzbogaconego korzyści, które powinny być wejść do majątku zubożonego. Związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem, w rozumieniu art. 405 k.c., zachodzi zatem wyłącznie wówczas, gdy przedmiot wzbogacenia występuje w majątku jednego podmiotu i pociąga za sobą zubożenie, jakie następuje w majątku drugiego podmiotu. Owo przesunięcie jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego jest immanentną cechą bezpodstawnego wzbogacenia.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wzbogacenie pozwanej, na które wskazuje powód w apelacji, nie jest konsekwencją przesunięcia majątkowego prowadzącego do zubożenia powoda. Powód w pierwszej kolejności podnosi, iż udzielone przez niego zabezpieczenie wiązało się z przyjęciem na siebie określonego ryzyka finansowego, a zatem posiada wartość rynkową odpowiadającą cenie, jaką zyskujący zabezpieczenie musiałyby zapłacić, aby otrzymać tego rodzaju zabezpieczenie. Powyższy argument świadczy o tym, że powód swoje zubożenie upatruje w braku uzyskania wynagrodzenia, jakie mógłby uzyskać w ramach odpłatnej umowy o udzielenie zabezpieczenia, a zatem w istocie wywodzi swoje roszczenie ze stosunku umownego, a nie świadczenia bez podstawy prawnej. Dalej powód podnosi, że jego zubożenie polega na niemożności uzyskania korzyści z nieruchomości, na których ustanowił zabezpieczenie, niemożności obciążenia ich na potrzeby własne lub obcych podmiotów w celu uzyskania korzyści majątkowej. Stwierdzić należy, że powód nie przedstawił jednak żadnych okoliczności ani nie zaoferował dowodów pozwalających na ustalenie, że z uwagi na niemożność korzystania z nieruchomości w powyższy sposób poniósł określoną stratę lub nie osiągnął spodziewanych korzyści. Powód nie trudni się zawodowo udzielaniem zabezpieczeń, nie sposób zatem a priori przyjąć, że udzielenie zabezpieczenia na rzecz pozwanej realnie pozbawiało go korzyści majątkowej, jaką mógłby osiągnąć, gdyby odpłatnie udzielił zabezpieczenie innemu podmiotowi. Powód nie podał również, aby starał się o uzyskanie kredytu i nie otrzymał go z uwagi na brak możliwości skorzystania ze swojego majątku w celu przedstawienia zabezpieczenia. Poza ogólnikowym stwierdzeniem, że udzielenie zabezpieczenia na rzecz pozwanej nie było obojętne dla jego majątku, powód nie wskazał żadnych konkretnych okoliczności wskazujących na to, że poniósł stratę lub nie osiągnął korzyści. Wobec takiego stanowiska powoda i granic podjętej przez niego inicjatywy dowodowej nie zachodziły żadne podstawy do przyjęcia, że doszło po jego stronie do zubożenia w wyniku udzielenia zabezpieczenia pozwanej, a zubożenie to odpowiada korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną.

Oczywiście nieprzydatnym dla rozstrzygnięcia był w tej sytuacji zgłoszony dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczność wysokości wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia kredytu w obrocie gospodarczym, albowiem między tą okolicznością a korzyścią pozwanej uzyskaną w wyniku zabezpieczenia udzielonego przez powoda, nie zachodzi związek polegający na przesunięciu wartości majątkowej z majątku powoda do majątku pozwanej.

Z przedstawionych przyczyn apelację powoda jako bezpodstawną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Wobec przegrania przez powoda postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 § 1 i k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. został on obciążony kosztami strony przeciwnej, w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska